Ner 338. ROK 1833. NIEDZIELA 22 GRUDNIA

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

IMIONA SŁOWIAŃSKIE.
Dziś Tomisław.

Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na O0 0,	Therm:	Higro-metr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	„ 2, 323	† 5,4	† 1,0	Pł. zachodni mocny	Pogoda z Chmurnmi	Deszcz
12	„ 1, 657	7,8	† 0.0	„ „	Chmury	
21 3	„ 0, 745	7.0	† 0.3	„ słaby	Pochmurno	Deszcz
9	„ 10, 613	÷ 4 2	— 0,5	„ „	„ „	

Część Urzędowa.

Prawnie zajęte ruchomości, jako to: bielizna, pościel, odzież i różne sprzęty domowe, będą dnia 24 grudnia 1833 r. o godzinie 10 z rana w Krakowie przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 403 sytuowanej, przez publiczną licytacją sprzedane.

Kraków dnia 20 Grudina 1833 r.

W. Dziarkowski Kom. Sąd.

Część Nieurzędowa.

POLSKA

Warszawa 14 Grudnia.

N. Pan raczył udzielić JP. Darguszowéj, wdowie po Karolu Darguszu urzędniku przy Kanale Augustowskim, przez wzgląd na okoliczność, iż mąż jéj za sprawowanie obowiązków tłumacza przy kommendancie rossjiskim w Augustowie, przez oddział partyzantów pod dowództwem powstania xięcia Mirskiego w dniu 6 lipca 1831 zamordowany został, niemniéj na stan ubóstwa, w jakim się znajduje, pensją tytułem szczególnych nagród, w ilości 500 zł. rocznie w połowie dla niéj do śmierci lub wejścia w nowe związki małżeńskie, a w połowie dla jéj dwojga dzieci, dopóki lat powyższém postanowieniém królewskiém oznaczonych nie dojdą.

Z poprzedniego ogłoszenia wiadomém już zostało, o spełnionéj exekucji w Warszawie d. 14 (26) listopada r. b. na 4ch przestępcach należących do band uzbrojonych. W takich samych przewinieniach audytoriat polowy czynnéj armji znalazł znowu winnemi: 1) Antoniego Winnickiego, iż wydaliwszy się do Francji należał tam do związku karbonarów, a późniéj przyłączył się do spisku Zaliwskiego, przyjął tytuł naczelnika w Gostyńskim i Kujawskim obwodach, celem zrobienia powstania, przybył tajno do królestwa, oznajmił różnym obywatelom swoje występne zamiary i nakłaniał ich do uczestnictwa. 2) Józefa Dąbkowskiego, iż dobrowolnie przyłączył się do bandy Zawiszy, i miał udział, w morderstwach dopełnianych w krośniewickich lasach, na oficerze, podoficerze i 2ch żołnierzach rossyjskich. 3) Pawła Wojtkiewicza i 4) Grzegorza Zająca, iż w r. 1831 oddaliwszy się wraz z innemi do Prus, przyłączyli się tamże późniéj do bandy Borzewskiego i Zawiszy, prześli tajno granicę królestwa Polskiego z orężem w ręku, celem zrobienia powstania i mieli ró-

wnież udział w zamordowaniu 3ch kozaków, oficera, podoficera i 2ch huzarów, i 5) Ignacego Moroza, iż się przyłączył do bandy burzycieli i należał do morderstw dopełnionych w Krośniewickich lasach. Za powyższe tak ważne przewinienia, polowy audytoriat czynnéj armji na zasadzie praw karno-wojskowych, skazał powyżéj wyrażonych Antoniego Winnickiego, Józefa Dąbkowskiego, Pawła Wojtkiewicza, Grzegorza Zająca i Ig: Moroza na rozstrzelanie. Wyrok takowy po zatwierdzeniu przez główno kommenderującego czynną armją wykonany został na Winnickim i Dąbkowskim w Kaliszu, a na Wojtkiewiczu, Zającu, i Morozu w mieście Lipnie w Województwie Płockiem.

Podług kalendarza Gałęzowskiego na rok 1834, ludność królestwa Polskiego wynosiła w r. 1832 3,914,666 z tych co do płci było męszczyzn 1,933,990, kobiet 1,981,275; co do wyznania katolików 3,236,513, greków 106 936, ewangelików 177,806, reformowanych 3815, żydów 384,037; innych wyznań 5568. Warszawa miała w tym roku ludności 121,868, która od roku 1827 zmniejszyła się o 6613 dusz. Czyli do ludności królestwa i Warszawy garnizon i wojsko jest policzone, nie spomina kalendarz Gałęzowskiego.

Znowu gazety Warszawskie mnóstwo zawierają doniesień o przyjacielskich obiadkach, smacznych potrawach, rychłéj usłudze i umiarkowanéj cenie. Zapytujemy się, czy przy rychłéj usłudze smaczno, tanio czyste śniadania obiady i kolacje w Restauracyi Wiedeńskiéj nie straciły co do tąd z wymienionych przymiotów?... Raki pragskie zachwalane w lipcu, czy i w styczniu po téj cenie się sprzedają? wszak niebyło odwołania?

Hrabia Fryderyk Skarbek znowu sztuki teatralne pisze, które w równi z romansem *Tarła*, są chwalone.

Na ostatnich targach warszawskich i pragskich płacono za korzec żyta od złt. 13 gr. 15 do złt. 14 gr. 15, pszenicy od złt. 17 do 21, jęczmienia od złt. 10 gr. 15 do złt. 12, owsa od zł. 8 gr. $7\frac{1}{2}$ do 9 gr. 10, siana furę parokonną od 24 do 32, jednokonną furę od złt. 13 do 22, słomy furę zwyczajną od złt. 9 do 18.

FRANCYA

Paryż 5 *Grudnia.*

Xiąże Talleyrand w dniu onegdajszym wrócił do stolicy, xiężna zaś Dino pozostała w dobrach xięcia.

Jedna z gazet ministerjalnych umieściła: »Wszystkie listy z Hiszpanji zgadzają się na to, że powstańcy broń złożyli i rozeszli się; gdy tymczasém naczelnicy powstania ratowali się ucieczką do Francji.

Piszą z Dijon pod d. 30 listopada: »Wczoraj w wieczór wychodnie polscy składający zakład *(depot)* w tém mieście obchodzili rocznicę swego powstania, w zgromadzeniu, które niebawem zamieniło się w saturnalia republikanckie, podczas których miano mowy na pochwałę Robespiera, St. Juste i Couthona. Jeden z mówców obwiniał rząd francuzki o podłość i rzekł, że nie zadługo lud pozna się na tém i ogłosi rzecz pospospolitę. Ministerjum spraw wewnętrznych wydało decyzją, aby polacy, którzy się nie usuneli z tego zgromadzenia, w chwili gdy ta fakcyjna mowa miała miejsce, zostali bezpośrednio oddaleni z zakładu miasta Dijon, a przewodnicy tego zgromadzenia zmuszeni opuścić Francją.

Piszą z Toloza z d. 2 z. m. jenerałowie Castanon i el Pastor obsadzili to miasto, karoliści zaś usunęli się do Aspeitia i Ascoitia. Jenerał Castanon miał do 8 tysięcy wojska i dwa działa. *(K. W.)*

HOLANDYA

Amsterdam 6 *Grudnia.*

Papiery publiczne w tym tygodniu bardzo dobrze stały, co przypisać należy spokojnemu sposobowi myślenia gabinetów. Renty hiszpańskie coraz idą w górę; szpekulanci w tém stósują się najwięcéj do giełdy paryzkiéj. Utrzymują tu, że Hiszpanja zaciągnęła pożyczkę w Paryżu; lecz ogłoszenie dopiero nastąpi po 1 stycznia r. p. Na zboże niebyło pokupu. *(G. R. P.)*

NIEMCY.

Hamburg 11 *Grudnia.*

Otrzymaliśmy prostą drogą listy z *Malaga* z d. 16 listopada. Z których dowiadujemy się, że cholera tam nadzwyczajnie grasowała; do d. 15 listopada 8000 osób zachorowało, z tych w jednym dniu 100 umarło. Starzy i mali, a nawet lekarze umierają. Z tych bardzo żałowani są: pp. Brüll i Aguirre. Pod względem politycznych wypadków, nic nowego nie zaszło. *(G. R. P. i G. H.)*